

WŁADYSŁAW ST. REYMONT

# CHŁOPI

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

CZĘŚĆ III.

WIOSNA

NAKŁADEM CENTRALNEJ  
SKŁADNICY KSIĄŻEK

---

RZYM

1947

DW 2086652

SEGR. III

83/3

# CHŁOPI

III.

WIOSNA

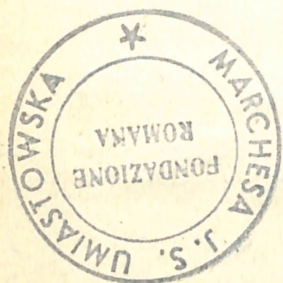
WŁADYSEAW ST. REYMONT

# CHŁOPI

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

CZĘŚĆ III.

WIOSNA



NAKŁADEM CENTRALNEJ SKŁADNICY KSIĄŻEK  
R Z Y M

1947



lw. 34263  
sygn. 7921 1/14

PRINTED IN ITALY

## WIOSNA

### I.

Czas był wiosenny o świtaniu.

Kwietniowy dzień dźwigał się leniwie z legowisk mroków i mgieł, jako ten parob, któren legł spracowany, a nie wywczasowawszy się do cna, zrywać się ano musi nade dniem, by wnetki imać się pługa i do orki się brać.

Począnało dzień.

Ale cichość była jeszcze całkiem drętwa, tyle jeno, co rosy kapaly rześciście z drzew pośpionych w macie nieprzejrzany.

Niebo, kiej ta płachta modrawa, przejęta wilgotnością i orosiła, przecierało się już zdziebko nad ziemią czarną, głuchą i zgoła w mrokach zagubioną.

Mgły niby mleko wzburzone przy udoju zalewały łęgi i pola nizinne. Kokoty zaczęły pisać na wyprzódki gdzieś po wsiach jeszcze niewidnych.

Ostatnie gwiazdy gasły kiej oczy, śpiączką morszone.

Na wschodzie zaś, jako zarzewie, roztlewające spod ostygłych popiołów, jeły się rozżarzać zorze czerwone.

Mgły się zakolebały z nagłą, wzdeły i, rucha-